

Wielki Post ze Słowem Bożym

– Roberta Vinerba, wyd. Paulistki – Warszawa 2021

Niedziela II tygodnia Wielkiego Postu

➤ Ewangelia - Mk 9,7-10

I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie. I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstać z martwych.

Wprawiony w osłupienie Piotr, który mówi coś od rzeczy, nie przewyższa pozostałych dwóch apostołów, będących świadkami tej zapowiedzi zmartwychwstania na górze Tabor. Jezus, którego Ojciec miłuje i którego mamy słuchać, aby iść Jego śladami, otwiera szczelinę w niebie i jeszcze przed skandalem męki, w czasie której będzie nie do rozpoznania dla swoich najbliższych, ukazuje im bez zasłony człowieczeństwa blask swojej chwały. Lecz biedne ludzkie oczy i ciasne umysły uczniów nie są w stanie zrozumieć ogromu nadziei, do jakiej są wezwani. „Czymże jest to zmartwychwstanie?” – zastanawiają się oszołomieni. Zmartwychwstać znaczy widzieć ...

Czymże jest nadzieja?

O Chryste, który zmartwychwstałeś, który wróciłeś jako zwycięzca po bitwie ze śmiercią, daj mi oczy zdolne Cię rozpoznać w skazanym na śmierć, w ukrzyżowanym, w konającym, oczy, które będą potrafiły rozpoznać Cię, gdy się ukazesz jako Pan chwały.

Amen

Wielki Post ze Słowem Bożym

– Roberta Vinerba, wyd. Paulistki – Warszawa 2021

Poniedziałek II tygodnia Wielkiego Postu

➤ Ewangelia - Łk 6,36-38

(36) Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. (37) Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. (38) Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzymaną i opływającą wsypią w zanadru wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.

Ktoś powiedział, że jedyną możliwą miarą miłości jest kochać bez miary. Bóg tak kocha. Miara Jego miłosierdzia odpowiada logice przeciwieństwa: im większym ktoś jest grzesznikiem, tym większe jest miłosierdzie Ojca.

Bóg wie, jacy jesteśmy, dlatego traktuje nas miłosiernie. Kto poznaje siebie Jego oczami, ten może tak samo patrzeć również na brata, na nieprzyjaciela. Wie, że wszyscy jesteśmy zwodzeni i sami zwodzimy, że jeśli chcemy stawać się lepsi, wszyscy potrzebujemy czułego przytulenia przez Boga, który przebacza.

Miara bez miary

**Bądź błogosławiony, Ojczy, za tę otchłań czułości, jaką jest Twoje serce.
Bądź błogosławiony, Ojczy, bo widzisz mój ból i bierzesz go w swoje ręce.
Bądź błogosławiony, Ojczy, bo rozświetlając moje ciemności, przywracasz mi –
jako braci i siostry – tych, którzy są w drodze razem ze mną.**

Amen.

Wielki Post ze Słowem Bożym

– Roberta Vinerba, wyd. Paulistki – Warszawa 2021

Wtorek II tygodnia Wielkiego Postu

➤ **Ewangelia - Mt 23,8-10**

Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus.

Nagi na środku placu przed pałacem biskupim w Asyżu Franciszek zwraca ojcu swoje ubranie. „Nie będę już nikogo nazywał ojcem na tej ziemi, lecz tylko Ojca, który jest w niebie”. Ten gest i te słowa oznaczają nie tyle pogardę dla ludzkich więzi, ile raczej właściwą hierarchię w relacjach i w rzeczywistości. W ojcostwie Boga nabiera sensu i wartości każde ludzkie ojcostwo, każda przestrzeń wychowania opartego na autorytecie. W Jezusie, Mistrzu i Nauczycielu, natomiast weryfikuje się wiarygodność każdego ludzkiego nauczyciela.

Na niewzruszonej skale

**Jezu, proszę Cię, daj mi, właściwą Tobie, uległość wobec Ojca, wobec Jego woli.
Naucz mnie ufać Mu, naucz mnie ufać planowi, jaki On ma dla mnie.
Spraw, aby moja wiara wzrastała. Pomóż mi opierać moje życie na
niewzruszonej skale ojcostwa Boga.**

Amen.

Wielki Post ze Słowem Bożym

– Roberta Vinerba, wyd. Paulistki – Warszawa 2021

Środa II tygodnia Wielkiego Postu

➤ **Ewangelia - Mt 20,24-28**

Gdy dziesięciu [pozostałych] to usłyszało, oburzyli się na tych dwóch braci. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: **Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.**

Matka prosi o rekomendację dla swoich synów. Pozostali apostołowie zżymają się na to, pokazując, że oni również noszą w sobie pragnienie bycia na pierwszym miejscu. Takich towarzyszy wybrał sobie Jezus. Nie przez pomyłkę. Wybrał spośród mizernych, którzy ucieleśniają to, co najlepsze i najgorsze w człowieku, także we mnie. W ten sposób, tak jak do Dwunastu, kieruje do mnie tę naukę, że korzeniem wszelkiego zła jest pycha, która sprawia, że przestaję solidaryzować się z moimi braćmi. Jezus solidaryzuje się z każdym człowiekiem, ponieważ wybrał ostatnie miejsce – to, którego ja nie chcę dla siebie.

Ostatnie miejsce

**Jezus cichy, który masz cierpliwość do mojej małostkowości;
Jezu pokorny, który czekasz i nie popędzasz mnie, uczyn mnie osobą cichą,
zdolną pragnąć ostatniego miejsca, tego, które najlepiej mi pozwala
kochać napotykaną ludzi.**

Amen.

Wielki Post ze Słowem Bożym

– Roberta Vinerba, wyd. Paulistki – Warszawa 2021

Czwartek II tygodnia Wielkiego Postu

➤ Ewangelia - Łk 16,19-21

(19) żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił. (20) U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. (21) Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizaly jego wrzody.

Jest bogacz, którego imienia Jezus nie wypowiada, i jest biedak, o którym mówi się, że miał na imię Łazarz. Między nimi „**istnieje ogromna przepaść**”, przez co ani Łazarz nie może przejść tam, gdzie znajduje się bogacz, ani bogacz nie może przejść na stronę Łazarza. Wieczność krystalizuje wybory, jakich dokonujemy w życiu.

Po której stronie stoi Bóg? Zarówno po stronie bogacza, jak i po stronie Łazarza. Obaj są jego dziećmi. Łazarz jednak daje się poznać Bogu, który wypowiada jego imię. Dla bogacza liczą się tylko jego bogactwa, całym swym sercem, całym sobą utożsamia się z tym, co posiada. Nie potrzebuje być wołany po imieniu przez Ojca i pozostaje anonimowy na wieczność.

Wołam Cię po imieniu

Panie, Ty znasz moje imię od wieków, od zawsze wzywasz mnie po imieniu, Ty znasz moje dni. Tobie powierzam moje serce, sprawa, abym znalazł w Tobie moje bogactwo, sprawa, abym – czując się poznany przez Ciebie – nie szukał innego bogactwa.

Amen.

Wielki Post ze Słowem Bożym

– Roberta Vinerba, wyd. Paulistki – Warszawa 2021

Piątek II tygodnia Wielkiego Postu

➤ **Ewangelia - Mt 21,38-39**

Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili.

Przypowieść „o przewrotnych rolnikach” mówi także o mnie. O mnie, ponieważ należę do nowego ludu, który bez żadnej swojej zasługi otrzymuje królestwo przynoszące owoce. O mnie, ponieważ rozpoznaję w swoim sercu postawę przewrotnych rolników. Nazbyt często przekonuje mnie myśl, że wygodniej byłoby pozbyć się dziedzica, w gruncie rzeczy bowiem bez Boga można by mieć więcej, stosownie do własnych zachcianek.

Adam, który wierzy, iż, ukrywając się przed Bogiem, będzie miał dostęp do kucza życia, niczym niepokojony drzemie w sercu każdego z nas.

Wybór

Jezu, dziś chcę się oddzielić od Adama, który żyje we mnie. Dziś chcę opowiedzieć się za Tobą. Pragnę Twego królestwa i jego owoców. Pragnę Twojego dziedzictwa. Pomóż mi przyjąć Cię radośnie, gdy przychodzisz do mego codziennego życia. Pomóż mi rozpoznawać Twoje przyjście. Czekał na Ciebie, przyjmuję Cię.

Amen.

Wielki Post ze Słowem Bożym

– Roberta Vinerba, wyd. Paulistki – Warszawa 2021

Sobota II tygodnia Wielkiego Postu

➤ Ewangelia - Łk 15,20-24

Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. Lecz ojciec rzekł do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się bawić.

Ojciec, który widzi z daleka, wybiega naprzeciw, zarzuca ramiona na szyję zaginionego syna, całuje go, przyobleka w nowe szaty i oznaki szlachectwa, zarządza wyprawienie uczyty. Zobaczyć, pobiec, objąć, przystroić, świętować. Tylko takie działania są właściwe Bogu. Żadnej obojętności, żadnego chłodnego czy oburzonego spojrzenia, żadnej nagany, żadnego dystansu. To my tak przyjęlibyśmy tego młodego lekkoducha. Prawdopodobnie tak przyjmujemy tych, którzy wracają do nas, zerwawszy wcześniej więź. Przywykli do takiego języka, przypisujemy go również Bogu. Tymczasem Bóg jest inny niż my. Nieskończenie miłosierny, nieustannie uwalnia nas z niewoli poczucia winy i przyodziewa w szatę swoich dzieci.

Pozwól mi Cię zobaczyć, Prawdo

Ojcze, zbyt często pozostaję w zamknięciu mojego bólu i nie otwieram się na Ciebie, ponieważ boję się Twego sądu. Zbyt często pozostaję z daleka od Ciebie, ponieważ nie wierzę w Twoje przygarniające objęcie. Uzdrów moją ślepotę i pozwól widzieć Cię tak, jak widzi Cię Jezus – w prawdzie.

Pozwól mi zobaczyć Cię takim, jakim jesteś – nieskończonym miłosierdziem.

Amen.